

Tomasz Mielczarek

Instytut Dziennikarstwa i Informatyki, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

**Słowa kluczowe:** telewizja, nadawca publiczny, informacja publiczna

**Keywords:** television, public broadcaster, public information

## UPOWSZECHNIANIE INFORMACJI PUBLICZNEJ PRZEZ TVP SA. STUDIUM PRZYPADKU Z LAT 2016–2017

W artykule przeanalizowane zostaną sposoby realizowania obowiązku upowszechniania informacji publicznej przez Telewizję Polską SA. Obowiązki te sprecyzowane zostały w ustawie z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji<sup>1</sup> oraz ustawie z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej<sup>2</sup>.

Podstawę źródłową opracowania stanowią, oprócz wspomnianych aktów normatywnych, dokumenty upowszechniane przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, Telewizję Polską SA, dane Nielsen Audience Measurement oraz informacje i wypowiedzi publicystyczne drukowane na łamach prasy.

### Uwarunkowania prawne

Na TVP SA ciąży obowiązek realizowania tzw. misji publicznej. Sprecyzowano go w pierwszym ustępie 21 artykułu ustawy o radiofonii i telewizji. Stwierdzono w nim, że:

Publiczna radiofonia i telewizja realizuje misję publiczną, oferując, na zasadach określonych w ustawie, całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom, zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu.

---

<sup>1</sup> Tekst ujednolicony, Dz.U. 2017, poz. 1414.

<sup>2</sup> Tekst ujednolicony, Dz.U. z 2016, poz. 1764 i 2017, poz. 933.

W dalszej części tego artykułu, w ustępach 1a i 2 zdefiniowano kilkadziesiąt szczegółowych aspektów misji publicznej. Nawiązując do 1 artykułu ustawy, można przyjąć, że podstawowe zadania nadawcy publicznego sprowadzają się do: dostarczania informacji, udostępniania dóbr kultury i sztuki oraz dostarczania rozrywki.

Gdy dokładniej przeanalizujemy ustawę, dostrzeżemy, że kwestie kultury i sztuki oraz rozrywki opisane są w niej w niewielkim stopniu, a uwagę skoncentrowano na informacyjnej obsłudze podmiotów polityki. Dowodzi tego artykuł 22 gwarantujący naczelnym organom państwowym „bezpośrednią prezentację oraz wyjaśnianie polityki państwa”. Podobne gwarancje zyskały partie polityczne, związki zawodowe i związki pracodawców (art. 23) oraz organizacje pożytku publicznego (art. 23a). Nadto ustawodawca w artykule 24 zapewnił podmiotom uczestniczącym w wyborach do Sejmu, Senatu, wyborach prezydenckich, do samorządu terytorialnego oraz Parlamentu Europejskiego możliwość rozpowszechniania audycji wyborczych w programach publicznej radiofonii i telewizji. Bezpłatny dostęp do tych programów zagwarantowano też podmiotom uczestniczącym w kampaniach referendalnych.

Wykładnię powyższych przepisów znajdujemy w rozporządzeniach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji<sup>3</sup>. Bliższa ich analiza wykazuje, że jest to jedno z podstawowych pól aktywności prawodawczej Krajowej Rady. Każdy akt wyborczy przeprowadzany w Polsce poprzedzają rozporządzenia Krajowej Rady określające komu przyznawany jest bezpłatny czas antenowy publicznego nadawcy, jakie będą sposoby emisji bezpłatnych audycji, maksymalny czas emisji audycji płatnych itp.

W ustawie o dostępie do informacji publicznej określono z kolei wykaz podmiotów, na które nałożono obowiązek upowszechniania takich informacji. Podmiotami tymi są: organy władzy publicznej, organy samorządów gospodarczych i zawodowych, spółki Skarbu Państwa, podmioty samorządu terytorialnego oraz inne podmioty dysponujące majątkiem publicznym (art. 4).

Zakres upowszechnianej informacji jest bardzo szeroki. Obejmuje m.in. następujące kwestie szczegółowe: informacje o zamierzeniach władzy ustawodawczej oraz wykonawczej, projekty aktów normatywnych, informacje o organach władzy i osobach sprawujących w nich funkcje oraz ich kompetencjach, naborze kandydatów do zatrudnienia na wolne stanowiska, treści aktów administracyjnych, dokumenty instytucji kontrolnych, treści orzeczeń sądowych (art. 6).

Sumując treść powyżej przytoczonych norm prawnych, przyjąć można, że TVP SA jest dla większości podmiotów sfery publicznej podstawowym kanałem upowszechniania wiedzy o ich codziennej działalności. Jest to potencjalnie najważniejszy sposób prezentowania zamierzeń władzy, ludzi z nią związanych oraz wszelkich danych dotyczących sfery publicznej. Z oczywistych względów jest to kanał bardziej spektakularny i wzbudzający większe zainteresowanie niż różnorodnego rodzaju repozytoria czy „Biuletyn Informacji Publicznej”.

---

<sup>3</sup> Wykaz najnowszych rozporządzeń: <http://www.krrit.gov.pl/regulacje-prawne/polska/kampania-wyborcza/> (dostęp: 13.09.2017).

Gdy bliżej przeanalizujemy informacyjną zawartość programu telewizyjnego, dostrzeżemy, że pojęcie informacji publicznej sprowadzone zostało w niej właściwie do informacji politycznej. Informacja ta koncentruje się na kwestiach zdobywania i sprawowania władzy. Przejawy działalności organizacji społecznych, różnorodne formy samorządności, działalność organizacji pozarządowych, ruchów społecznych itp. dostrzegane są w niewielkim stopniu.

## Władza i telewizja

Odwołując się do wspomnianych aktów prawnych, można przyjąć, że informacyjne zadania TVP SA zostały jasno i dokładnie sprecyzowane. Mimo to przez ostatnie ćwierć wieku ich realizacja zyskiwała niskie oceny. Wynikało to z faktu, że wszystkie kolejno zmieniające się rządy traktowały telewizję jako swoisty łup polityczny. Nadawano jej charakter propagandowej tuby, która nie miała rzetelnie prezentować i wyjaśniać poczynań władz, ale ocieplać ich wizerunek, a nawet uprawiać rządową propagandę. Byłoby zatem dużym nadużyciem twierdzenie, że instrumentalne podejście do publicznej telewizji było właściwe jedynie ugrupowaniu politycznemu, które przejęło władzę w 2015 r.

Nim do tego doszło, politycy Prawa i Sprawiedliwości krytykowali przede wszystkim zaniedbanie przez TVP SA funkcji misyjnych. W listopadzie 2015 r. Piotr Gliński w wywiadzie udzielonym portalowi Wirtualne Media stwierdził, że „Trzeba odbudować funkcję edukacyjną telewizji publicznej i przywrócić pozycję Teatru Telewizji jako teatru dla każdego Polaka. Dostęp do kultury wyższej powinien być spopularyzowany”<sup>4</sup>. Wicepremier i minister kultury zapowiadał też, że publiczny nadawca udostępni więcej czasu antenowego organizacjom obywatelskim oraz odbuduje swe funkcje edukacyjne. Innym wyróżnikiem nowej telewizji miało być nadanie jej charakteru narodowego. Jak tłumaczył Gliński „w szerokim pojęciu »narodu« mieści się wielorakość, chociaż trzonem wciąż pozostaje tradycja, kultura, historia, język, wspólnotowość, bo naród to jest wspólnota wyobrażona”<sup>5</sup>.

Tezę o potrzebie nadania mediom charakteru narodowego popierał też Krzysztof Czabański. Wyjaśniał powody nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji oraz powołania Rady Mediów Narodowych. Rada ta zajmie się – jak stwierdził – „mediami, które dotychczas nazywano publicznymi”. Czabański uznał ponadto, że

Media publiczne są elementem silnego społeczeństwa i silnego państwa. Bez nich nie ma kworum do dyskursu publicznego, a co za tym idzie obywatele są pozbawieni możliwości wpływania na kształt państwa oraz mogą być pozbawieni rzetelnej infor-

<sup>4</sup> <http://www.wirtualnemedi.pl/artykul/piotr-gliniski-mamy-mandat-spoeczny-do-przekształcen-w-mediach-publicznych-wywiad> (dostęp: 17.09.2017).

<sup>5</sup> *Ibidem*.

macji o jego stanie. Silne media publiczne leżą w interesie każdego obywatela, bez względu na to, czy je konsumuje<sup>6</sup>.

Koncepcje te zmaterializowano w Ustawie z dnia 22 czerwca 2016 roku o Radzie Mediów Narodowych<sup>7</sup>. Jak stwierdzono w uzasadnieniu do zmiany ustawy o radiofonii i telewizji, powołanie Rady Mediów Narodowych:

stanowi pierwszy etap reformy polskich mediów publicznych, zmierzającej do ustanowienia systemu mediów narodowych. Jego filarami będą instytucje niemające charakteru spółek akcyjnych, którym zapewni się stabilne źródła finansowania. Stworzenie nowego systemu organizacji i finansowania mediów narodowych wymaga kilku miesięcy intensywnych prac i będzie następnym etapem reformy<sup>8</sup>.

Mimo zapowiedzi o „unarodowieniu” i odbudowie dochodów mediów narodowych, nowelizacja sprowadziła się jedynie do kwestii personalnych. Zgodnie z nową ustawą powołano Radę Mediów Narodowych, która składa się z pięciu członków. Trzech z nich powołanych przez Sejm reprezentuje PiS, a dwóch powołanych przez Prezydenta największe parlamentarne partie opozycyjne – Platformę Obywatelską i Kukiz 15. Rada Mediów Narodowych de facto pełni funkcje rady nadzorczej mediów. Kontroluje ich finanse oraz powołuje prezesa TVP SA. Na funkcję tę powołano Jacka Kurskiego.

Nim do tego doszło wspomniani politycy PiS-u krytykowali audycje informacyjne i publicystyczne emitowane przez publicznego nadawcę. Krzysztof Czabański stwierdził nawet, że jego wyborcy „mają już dość Tomasza Lisa, Beaty Tadli oraz Piotra Kraški. Nazwali ich funkcjonariuszami władzy”<sup>9</sup>. Nie można zatem się dziwić, że wraz objęciem przez Jacka Kurskiego funkcji prezesa TVP SA natychmiast zostali oni odsunięci od prowadzenia audycji informacyjnych i publicystycznych. Wymiana kadr w redakcjach zajmujących się informacją i publicystką była bardzo głęboka i objęła około stu osób<sup>10</sup>. Nowych pracowników pozyskiwano z Telewizji Trwam i Telewizji Republika. Dokonano też przesunięć w ramach TVP SA. Do głównych wydań „Wiadomości” trafili dziennikarze i prezenterzy zatrudnieni wcześniej w TVP 3 lub TVP Regiony.

Dziennikarze ci bardzo szybko stali się symbolem nowej telewizji. Byli wśród nich m.in.: Marzena Paczuska, Jarosław Olechowski, Klaudiusz Pobudzin, Ewa Bugała, Bartłomiej Graczak, Danuta Holecka.

<sup>6</sup> <http://www.wirtualnemedia.pl/print/krzysztof-czabanski-silne-media-publiczne-leza-w-interesie-kazdego-obywatela-wywiad> (dostęp: 17.09.2017).

<sup>7</sup> Dz.U. 2017, poz. 929.

<sup>8</sup> Druk sejmowy nr 158 z 28 grudnia 2015 r., s. 5.

<sup>9</sup> A. Kublik, I. Szpala, *Oto recepta PiS na media*, „Gazeta Wyborcza” 25.11.2015.

<sup>10</sup> Towarzystwo Dziennikarskie prowadzi rejestr zatytułowany „Dobra zmiana w mediach”. Odnotowano w nim 228 osób, które odeszły z TVP SA, PR SA i PAP w latach 2016–2017; <http://towarzystwodziennikarskie.org/> (dostęp: 20.09.2017).

Zmieniono też zespół komentatorów politycznych. Nowi komentatorzy prezentowali przede wszystkim prawicowo-konserwatywną prasę: „Do Rzeczy”, „wSieci” (następnie jako „Sieci Prawdy”), „Gazetę Polską” i „Gazetę Polską Codziennie”. Z biegiem czasu znaczna ich część zyskała etaty w TVP SA, jak np. Cezary Gmyz, który został wysłany na placówkę korespondencką do Berlina<sup>11</sup>.

## Program

Sposoby upowszechniania informacji, w tym informacji publicznej, przez TVP SA w ostatnich latach nie doczekały się jeszcze zbyt wielu analiz. Dysponujemy jedynie dwoma opracowaniami przygotowanymi na zlecenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Pierwsze z nich opublikowane zostało w 2016 r., a dotyczyło wyborczych audycji publicystycznych emitowanych przez publicznego nadawcę w latach 2014–2015<sup>12</sup>. Analiza ta przedstawiała zatem sytuację, gdy prezesem telewizji był jeszcze Juliusz Braun.

Zespół badawczy analizował funkcjonowanie wszystkich uniwersalnych nadawców, ale z racji obranego tematu skoncentrujemy uwagę jedynie na telewizji publicznej. Z analiz statystycznych wynikało, że zaledwie ok. 50% czasu emisji przeznaczano w audycjach publicystycznych tego nadawcy na prezentowanie tematyki wyborczej. Jak to ujęli przygotowujący raport badacze, „w audycjach publicznego nadawcy dominowała tematyka autoreferencyjna”<sup>13</sup>. Pozostałą część emisji zajęły tzw. tematy interferujące (wydarzenia zakłócające, skandale) oraz inne zagadnienia związane z bieżącym życiem politycznym.

Przed I turą wyborów prezydenckich w programach nadawcy publicznego (TVP 1, TVP 2, TVP Info) dominowali eksperci. W programach tych zajmowano się przede wszystkim Platformą Obywatelską i w nieco mniejszym stopniu Prawem i Sprawiedliwością. Niewiele natomiast mówiono o Polskim Stronnictwie Ludowym i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Przed drugą turą wyborów sytuacja nie uległa istotnej zmianie, choć nieco więcej uwagi zwrócono na PSL i SLD, a swoistym novum było zainteresowanie się Polską Razem.

Bardziej szczegółowa analiza zawartości programów uniwersalnych wykazała, że pierwszy program TVP SA miał najbardziej pluralistyczny i zrównoważony charakter. Zapraszano do audycji nawet przedstawiciele komitetów, których kandydaci mieli niewielkie szanse wyborcze. Proporcje te był natomiast zachwiane w progra-

---

<sup>11</sup> Bogatą dokumentację zmian kadrowych zachodzących w TVP SA gromadziła „Gazeta Wyborcza” oraz portal Wirtualne Media.

<sup>12</sup> T. Gackowski i in., *Monitoring wyborczy telewizyjnych audycji publicystycznych. Przegląd kampanii wyborczych 2014–2015. Kluczowe wnioski empiryczne*, Warszawa 2016.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 8.

mie drugim. Stało się tak dlatego, że przedstawiciele komitetu wyborczego PiS nie uczestniczyli w audycjach prowadzonych przez Tomasza Lisa.

W TVP Info dominowali z kolei eksperci i komentatorzy. Do udziału w audycjach zapraszano jedynie reprezentantów czterech największych komitetów wyborczych. Inną cechą charakterystyczną audycji publicystycznych nadawcy publicznego była duża aktywność prowadzących je dziennikarzy i wysokie natężenie pytań o informacje.

Kolejne badanie audycji informacyjnych upowszechnianych przez wszystkich nadawców uniwersalnych zostało przeprowadzone w początkach 2016 r.<sup>14</sup> Z racji przyjętego tematu analizy skoncentrujemy się jedynie na „Wiadomościach” TVP 1.

Audycja ta została zdominowana przez sprawy krajowe, a na pierwszy plan wysuwała się tematyka polityczna. Analiza porównawcza wykazała, że newsy TVP skoncentrowane były wokół trzech najistotniejszych kwestii:

1. działania państwa i jego instytucji;
2. rozliczeń z dalszą i bliższą przeszłością (także w odniesieniu do Rosji);
3. pogłębiającemu się kryzysowi imigracyjnemu, przedstawianemu jako postępująca katastrofa humanitarna, co, przy braku skutecznej polityki unijnej, doprowadzić mogło do zagrożenia bezpieczeństwa Polaków (coraz wyraźniej budowane poczucie zagrożenia)<sup>15</sup>.

Badanie wykazało, że w porównaniu do stacji komercyjnych konstrukcja newsów u nadawcy publicznego była wyjątkowo złożona, co utrudniało odbiór i zrozumienie przekazywanych informacji. „Wiadomości” przedstawiały świat monocentryczny, zawężony do sfery politycznej, a jednocześnie rozbity na dwa zwalczające się obozy. Nadawca publiczny koncentrował się jedynie na pozytywnych efektach pracy rządu, co można było określić mianem swoistej propagandy sukcesu.

Podstawową osią tematyczną wielu newsów była przeszłość, kultywowanie pamięci i obrona historii. Uwidaczniała się też tendencja do budowania poczucia zagrożenia wewnętrznego i zewnętrznego, kreowania obrazu świata jako obłożonej twierdzy.

Tematykę „Wiadomości” określały poczynania władz i instytucji państwowych. Inne czynniki wpływające na informacyjną agendę w zasadzie nie były widoczne. Analitycy dopatrzyli się też w „Wiadomościach” dziennikarskiej stroniczości, określeń wartościujących, zajmowania się sprawami ludzkimi w celu dokonania oceny moralnej.

Twórcy omawianego dokumentu, biorąc pod uwagę wspomniany już art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji, doszli do następujących wniosków:

1. wymóg pluralizmu informacji i punktów widzenia w analizowanych wydaniach „Wiadomości” realizowany był w zakresie ograniczonym;

<sup>14</sup> M. Mrozowski, T. Popadiak-Kuligowska, *Ekspertyza programów informacyjnych głównych wydań TVP1 Wiadomości, TVN Fakty, Polsat Wydarzenia z okresu 4.02.2016 r. do 11.02.2016 r. Raport końcowy*, Warszawa 2016.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 8.

2. wymóg bezstronności relacji w żadnej istotnej kwestii politycznej nie został dotrzymany;
3. wymóg wyważenia nie był przestrzegany, o czym świadczyły wyniki analizy struktury tematycznej newsów, konstrukcji świata w nich przedstawionego, a także wyniki analizy warsztatowej;
4. wymóg niezależności został naruszony w sposób jednoznaczny przynajmniej w dwóch przypadkach<sup>16</sup>.

W związku z tym autorzy raportu doszli do ostatecznego wniosku, że „Wiadomości świadomie przedstawiają zafałszowany obraz rzeczywistości, pokazując rzeczy takimi, jakimi chcą je widzieć rządzący, a nie takimi, jakimi powinni je widzieć dociekliwi i bezstronni dziennikarze”<sup>17</sup>.

Swoistą odpowiedzią na ten raport był publicystyczny tekst Stanisława Janeckiego opublikowany w tygodniku „wSieci”<sup>18</sup>. Autor dokonał w nim analizy porównawczej „Faktów” TVN i „Wiadomości” TVP 1. „Wiadomości” określił mianem „poważnego programu informacyjnego, a „Fakty” TVN – „dziennika propagandowo-rozrywkowego”. Publicysta „wSieci” nazwał „Fakty” „pamfletami”. Stwierdził ponadto: „Najkrócej: jest to rozrywka z morałem (...) jak w tzw. dyrektywnej pedagogice marksistowskiej”. O rozrywkowym charakterze „Faktów” miały też świadczyć aktorskie zachowania prezenterów oraz ich przejawione wypowiedzi mające na celu negatywne etykietowanie zwalczanych podmiotów polityki. Wypowiedzi te były „wyraziście i teatralne po to, żeby wzmocnić funkcje perswazyjne”. Autor cytowanego tekstu miał też zastrzeżenia do sposobu i kolejności podejmowanych tematów. Stwierdził, że „14 kwietnia [2016 r. – T.M.] w »Faktach« sprawa chrztu Mieszka I była dopiero na trzecim miejscu”. Poważne informacje pojawiły się natomiast w „Wiadomościach”, w których „każdego dnia rocznicowych obchodów materiał dotyczący Chrztu Polski był jedyнкą”. Różnica między TVN a TVP1 była więc zdaniem Janeckiego „porażająca”. Tak, jakby ci dwaj nadawcy należeli do różnych cywilizacji.

Miał on też zastrzeżenia do materiałów z zagranicy. „Fakty” traktowały widzów niepoważnie i obraźliwie, tak jakby nie znali oni świata i niczego nie rozumieli. Poza tym obawiano się pokazywać rzeczywiste intencje polityki Rosji kierowanej przez Władimira Putina. „Wiadomości” natomiast, podejmując tematykę zagraniczną, były „poważne i bezstronne”, a ponadto podawały ich wielokrotnie więcej.

Janecki stwierdził na koniec, że „»Fakty« mają tyle wspólnego z programami informacyjnymi, co astrologia z astronomią”, a w porównaniu z „Wiadomościami” są tym, „czym piłkarski Real Madryt wobec Huraganu Wołomin (...) to inna półka, inna liga i inna klasa”.

Tej ocenie sposobu realizowania informacyjnych zdań telewizji narodowej przeczą szokujące zachowania niektórych jej pracowników. W maju 2017 r. w programie publicystycznym „Woronicza 17” pokazano wulgarny tweet o Hannie Gronkiewicz-

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 13–14.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>18</sup> S. Janecki, *Nokaut „Wiadomości”*, „wSieci” 2016, nr 17.

-Waltz. Początkowo odpowiedzialny za to pracownik został zawieszony. Sprawą zainteresował się jednakże poseł PO i podczas sejmowej interpelacji stwierdził, że „Bardzo trudno uwierzyć w błąd moderatora, wykorzystywanie kanału komunikacji tweetowej weszło w krew pracownikom TVP, zacierając różnicę pomiędzy tym co prywatne a publiczne”. W związku z tym szef telewizji narodowej zwolnił pracownika odpowiedzialnego za ten incydent<sup>19</sup>.

W lipcu 2017 r. podczas demonstracji opozycji przed Sejmem reporterzy TVP Info Filip Styczyński i Lucjan Ołtarzewski pokazywali wyciągnięte środkowe palce, co było ich oceną demonstracji. Skrytykowało ich za to na Twitterze wielu dziennikarzy, nawet Paweł Szot z „Wiadomości”. Dyrektor TAI Klaudiusz Pobudzin szybko poinformował, że zdecydował o zawieszeniu współpracy ze Styczyńskim i Ołtarzewskim<sup>20</sup>.

W październiku 2017 r. w portalu TVP.info pojawił się artykuł, w którym części ze strajkujących lekarzy rezydentów wytknięto, że chociaż skarżą się na niskie zarobki, to w mediach społecznościowych chwalili się podróżami do egzotycznych części świata oraz jedzeniem kanapek z kawiozem. Marszałek Senatu lekarz Stanisław Karczewski materiały ten ocenił jako „niestosowny, niepotrzebny, szkodliwy hejt”. Tekst skrytykowała ponadto większość dziennikarzy komentujących go na Twitterze. Publikację uznano za przejaw nagonki wobec protestujących. Zwrócono też uwagę, że opisana w artykule młoda lekarka pojechała do Kurdystanu z misją humanitarną i służyła tam pomocą lekarską poszkodowanym. W związku z tym zarząd TVP SA zawiesił dziennikarza TVP.info Ziemowita Piasta Kossakowskiego<sup>21</sup>. Powodem tej decyzji były poważne zastrzeżenia do rzetelności przygotowanych przez niego materiałów, co było sprzeczne z kodeksem zasad etyki dziennikarskiej TVP SA<sup>22</sup>.

Kolejne przejawy takich zachowań dostarczyła zadziwiająca dyskusja dotycząca wojennej przeszłości Władysława Bartoszewskiego zainicjowana przez Cezarego Gmyza i Michała Adamczyka. Powątpiewali oni w powody zwolnienia Bartoszewskiego z Auschwitz i sugerowali, że zablokował on przyznanie Orderu Orła Białego rotmistrzowi Pileckiemu<sup>23</sup>.

---

<sup>19</sup> <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/pracownik-tvp-info-zwolniony-za-publicacje-na-antenie-wulgarnego-tweeta-o-hannie-gronkiewicz-waltz> (dostęp: 10.10.2017).

<sup>20</sup> <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/filip-styczynski-i-lucjan-oltarzewski-z-tvp-info-z-fuckami-na-demonstracji-przed-sejmem-pereira-to-bylo-pozowanie-do-zdjecia-wideo> (dostęp: 22.10.2017).

<sup>21</sup> Ziemowit Kossakowski dołączył do redakcji TVP.info w połowie 2016 r., po odbyciu trzymiesięcznego stażu. W lipcu 2017 r. po demonstracji opozycji zapytał Adama Michnika, „kiedy przeprosi za brata, który był stalinowskim mordercą”, na co redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” odpowiedział: „Jak zmądrzejesz, sk...synu”. W programach informacyjnych i publicystycznych TVP pokazywano to nagranie jako przejaw agresywności środowisk opozycyjnych.

<sup>22</sup> <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/strajk-lekarzy-rezydentow-ziemowit-kossakowski-zawieszony-zawinil-tez-samuel-pereira-z-tvp-info-oceniaja-dziennikarze> (dostęp: 16.10.2017). Zob. też: A. Kublik, *W TVP jest trochę rzeczywistości [rozmowa z Krzysztofem Czabańskim]*, „Gazeta Wyborcza” 10.10.2017.

<sup>23</sup> <https://www.wprost.pl/kraj/10083821/kuriozalne-wpisy-dziennikarza-tvp-jest-reakcja-muzeum-auschwitz-birkenau.html>; <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,22580309,niewiarygodna-hejterada-z-udzialem-gwiazdora-tvp-klocil-sie.html> (dostęp: 30.10.2017).



Wydaje się, że najbardziej miarodajny w kwestii sposobów i metod realizowania zadań informacyjnych narodowej telewizji jest jej prezes Jacek Kurski. Pytany, jak ocenia własną telewizję, stwierdził, że:

telewizja publiczna jest dużo bardziej państwowa, ma zadanie i misję publiczną, czyli więcej informuje o działaniach rządu i władzy publicznej niż telewizje komercyjne. Ale to nieuchronna konsekwencja reakcji na wcześniejszy obraz, który nie był obiektywny, tylko bardzo przechylony w stronę środowisk dzisiejszej opozycji. TVP po prostu stała się przeciwwagą dla TVN i Polsatu, które prawie już nie informują o pracach państwa i rządu, tylko zajmują się metodycznym zwalczaniem obozu rządzącego. Telewizja publiczna musi to równoważyć. Dlatego wyważenie i pluralizm nie powinny być rozliczane na poziomie TVP, tylko w bilansie wszystkich wiodących mediów elektronicznych w Polsce<sup>24</sup>.

Kurski zarzucił pozostałym telewizjom pomijanie istotnych informacji i stronniczość. Niewspółmiernie nikłą obecność reprezentantów opozycji na antenach państwowego nadawcy tłumaczył obowiązkiem realizowania misji, tj. koniecznością relacjonowania poczynań władz państwowych. Odpierał ponadto zarzuty uprawiania propagandy, „Bo propaganda, która żywi się fikcją, jest oderwana od faktów, prawdy i realiów staje się kontrskuteczną antypropagandą”. Dodał ponadto, że „w czasach gwałtownych konfliktów politycznych, tożsamościowych, kulturowych, ideowych i cywilizacyjnych [obiektywizm – T.M.] jest po prostu nierealny i już nieosiągalny. Ludzie – i to pokazują różne badania – chcą wyboru spośród wyrazistych tożsamości”.

Jak zatem mogliśmy się przekonać, analiza informacyjnej wartości programu TVP SA dokonana zarówno na podstawie zobiektywizowanych schematów, jak i poprzez pryzmat wypowiedzi publicystycznych dowodzi, że medium to stało się jedną ze stron sporu politycznego. Nadawca narodowy w niewielkim stopniu kieruje się zapisami zawartymi w 21 artykule ustawy o radiofonii i telewizji. Także dyrektywy zawarte w ustawie o informacji publicznej nawet w nikłym stopniu nie są brane pod uwagę.

Taki sposób funkcjonowania TVP SA w zasadzie zyskuje pełne poparcie władz państwowych. Potwierdził to m.in. minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński, który zwrócił uwagę, że do przejęcia władzy przez PiS w mediach dominował tzw. przemysł pogardy wymierzony w środowiska pravicowe i konserwatywne. Obecna sytuacja, w której w mediach narodowych dominuje tylko jeden przekaz, jest swoistą sprawiedliwością dziejową<sup>25</sup>.

---

<sup>24</sup> M. Piasecki, *Jacek Kurski: Obiektywizm mediów jest nieosiągalny*, „Rzeczpospolita”, 18.10.2017. Zob. też: J. Nizinkiewicz, *Krzysztof Czabański: Prawda nie leży pośrodku*, „Rzeczpospolita”, 25.10.017; K. Kołodziejcki, *Naprawianie telewizji*, „Sieci Prawdy” 2017, nr 44.

<sup>25</sup> <http://www.wirtualnemedial.pl/artukul/szklo-kontaktowe-w-tvn24-dzieli-polakow-w-tyle-wizji-w-tvp-info-delikatniejsze-i-oparte-na-humorze-ocenia-piotr-glinski> (dostęp: 10.10.2017).

## Oglądalność

O skutkach przyjęcia nowej koncepcji telewizji publicznej, określanej obecnie telewizją narodową, w ostatecznym efekcie przesądza parametr oglądalności. Nim przedstawimy charakteryzujące ją dane, zauważmy, że oglądalność telewizji wynika nie tylko z jakości oferty programowej czy jej rzetelności informacyjnej, ale warunkowana jest też stanem całego rynku telewizyjnego, postępem technologicznym, dywersyfikacją form przekazu oraz kształtowaniem się nowych zachowań odbiorców.

Liczba programów nadawanych w języku polskim zbliża się do 300. Powoduje to, że oglądalność tzw. wielkiej czwórki (TVP 1, TVP 2, Polsat i TVN) spadała do ok. 40%. Naziemna telewizja linearna osiągnęła już swój maksymalny stopień nasylenia sięgający ok. 30%. Stagnację tego fragmentu rynku potwierdziło nikle zainteresowanie najnowszą linearną ofertą telewizyjną upowszechnianą przez MUX 8.

Sukcesywnie powiększa się zainteresowanie usługami audiowizualnymi, takimi jak VOD, telewizje strumieniowe itd. Oznacza to, że widz w dowolny sposób komponuje własny program telewizyjny, który jest swoistą hybrydą treści wytwarzanych zarówno przez nadawców profesjonalnych (w tym TVP SA), jak bibliotek audycji czy też nieprofesjonalnych treści audiowizualnych wytwarzanych przez samych widzów. Większość badań socjologicznych potwierdza fakt, że w najbliższej przyszłości taka forma recepcji treści telewizyjnych będzie miała charakter dominujący.

Tabela 1. Oglądalność audycji informacyjnych w polskich telewizjach uniwersalnych we wrześniu 2016 i 2017 r. w podziale na grupy wiekowe

Program	2017		2016		Dynamika AMR w proc.
	AMR (w mln)	SHR (proc.)	AMR (w mln)	SHR (proc.)	
1	2	3	4	5	6
Wszyscy 4+					
Fakty TVN	2,900	24,00	2,800	23,6	4,7
Wiadomości TVP 1	2,600	19,30	2,800	21,6	-10,0
Teleexpress TVP 1	2,300	26,00	2,400	29,0	-3,5
Wydarzenia Polsat	2,000	17,30	1,900	16,9	6,4
Panorama TVP 2	1,400	13,90	1,100	11,8	23,1
16-49					
Fakty TVN	0,930	22,20	0,982	23,4	-3,7
Wydarzenia Polsat	0,761	18,70	0,780	19,4	-2,4
Wiadomości TVP 1	0,526	11,25	0,654	13,6	-19,5
Teleexpress TVP 1	0,479	15,40	0,514	17,0	6,9
Panorama TVP 2	0,306	8,70	0,248	7,1	23,2

1	2	3	4	5	6
16–59					
Fakty TVN	1,500	23,50	1,500	24,3	–1,6
Wydarzenia Polsat	1,200	18,90	1,100	19,0	2,4
Wiadomości TVP 1	1,000	14,10	1,200	17,2	–18,7
Teleexpress TVP 1	0,905	19,20	1,000	22,3	–10,5
Panorama TVP 2	0,576	10,70	0, 490	9,3	17,6

Źródło: Wirtualnemedial.pl.

Jak wynika z tabeli 1 zainteresowanie audycjami informacyjnymi wszystkich profesjonalnych nadawców jest w stadium stagnacji albo maleje. Spadki oglądalności szczególnie dotknęły TVP SA. Utrzymuje ona w miarę wysoką pozycję jedynie w najstarszych grupach wiekowych. W tzw. grupie komercyjnej (16–49 lat) „Wiadomości” lokują się dopiero na trzeciej pozycji. Tak samo przedstawia się sytuacja w poszerzonej grupie komercyjnej (16–59 lat).

Podobnie kształtuje się oglądalność trzech głównych stacji newsowych – TVN24, TVP Info i Polsat News. W grupie wiekowej do 19 roku życia ogląda je zaledwie kilka procent populacji. Wskaźnik oglądalności rośnie wraz z wiekiem. Zdecydowanie najwyższe wyniki oglądalności stacje newsowe mają wśród widzów, którzy przekroczyli 65 rok życia. Widownia Polsatu News w tej grupie stanowi 33,44% wszystkich widzów, TVN24 – 44,08%, a TVP Info – aż 52,19%<sup>26</sup>.

Wyniki oglądalności podważane są przez prezesa TVP SA. Uważa on, że Nielsen Audience Measurement używa do badań zbyt małej próby, koncentruje uwagę na aglomeracjach, a nawet celowo zaniża wyniki oglądalności TVP SA. Niższa oglądalność oznacza niższe wpływy reklamowe, a to – jak stwierdził Jacek Kurski – prowadzi do „systematycznego ograbiania TVP”<sup>27</sup>. W poglądach dotyczących metodologii badań oglądalności oraz wyników osiągniętych przez TVP SA był on jednak osamotniony, czego dowodzi m.in. opracowanie szefa OMD Jakuba Bierzyńskiego<sup>28</sup>.

Telewizja pod kierownictwem Jacka Kurskiego straciła rentowność i zaczęła generować potężne straty. W 2016 r. wyniosły one ok. 180 mln zł<sup>29</sup>. Próby zmiany prawa, które miałyby na celu poprawienie ściągalności abonamentu, okazały się nieudane, dlatego też TVP SA zaciągnęła 800 mln zł pożyczki w Banku Gospodarstwa

<sup>26</sup> M. Kurdupski, *Stacje newsowe najchętniej oglądane przez starszych widzów. TVN24 z widownią miejską i z wysokimi dochodami, TVP Info śledzą mieszkańcy wsi z niskimi dochodami*, <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/stacje-newsowe-najchetniej-ogladane-przez-starszych-widzow-tvn24-z-widownia-miejska-i-z-wysokimi-dochodami-tvp-info-sledza-mieszkanicy-wsi-z-niskimi-dochodami> (dostęp: 24.10.2017).

<sup>27</sup> M. Piasecki, *Jacek Kurski: Obiektywizm mediów jest nieosiągalny*, „Rzeczpospolita”, 18.10.2017.

<sup>28</sup> J. Bierzyński, *Czy leci z nami pilot?*, „Polityka” 2017, nr 42.

<sup>29</sup> *Sprawozdanie Zarządu z wykorzystania przez Telewizję Polską S. A. wpływów z opłat abonamentowych na realizację misji publicznej w 2016*, Warszawa 2017.

Krajowego. Pożyczka ta – jak stwierdzono – miała na celu „poprawę oferty programowej”.

W listopadzie 2017 r. parlament przeznaczył z budżetu 980 mln zł dla mediów narodowych na wyrównanie za ostatnie siedem lat utraconych wpływów z abonamentu z powodu ustawowych zwolnień z opłat. Znaczna część tej kwoty trafiła do TVP SA.

## Podsumowanie

Telewizja Polska SA zawsze była podatna na presję władz państwowych. Największy problem sprawiało jej realizowanie zadań misyjnych związanych zwłaszcza z upowszechnianiem informacji publicznej. Od blisko ćwierćwiecza wielokrotnie stwierdzano przypadki łamania standardów dziennikarskich: obiektywności, rzetelności, relacjonowania opinii wszystkich stron sporu politycznego, szacunku dla poglądów mniejszości.

Chociaż obecne władze państwowe deklarowały powrót do misyjnych zadań TVP SA, praktyka wykazuje, że wcześniejsze naganne działania nie tylko nie uległy zmianie, ale zostały nasilone. Prezes narodowego nadawcy wychodzi bowiem z założenia, że medium to jest stroną politycznego sporu, a zatem nie może ono pozwolić sobie na wewnętrzny pluralizm i obiektywizm w przedstawianiu rzeczywistości.

Przyjęcie przez narodowego nadawcę charakteru tożsamościowego przybiera niekiedy skrajną formę łamania zasad etyki dziennikarskiej, naruszania dóbr osobistych i nieuwzględniania poglądów różnych grup publiczności. Przypadki takiego braku profesjonalizmu młodych i niedoświadczonych dziennikarzy zdarzały się w latach 2016–2017 zaskakująco często.

Jednym z efektów takiego podejścia do zadań publicznego nadawcy okazał się spadek oglądalności jego oferty programowej. Chociaż spadki oglądalności odnotowali też inni uniwersalni nadawcy, to programy i audycje informacyjne TVP SA w ostatnich dwóch latach utraciły ok. 20% publiczności. TVP Info oglądali przede wszystkim emeryci.

## Bibliografia

- Bierzyński J., *Czy leci z nami pilot?*, „Polityka” 2017, nr 42.  
Gackowski T. i in., *Monitoring wyborczy telewizyjnych audycji publicystycznych. Przegląd kampanii wyborczych 2014–2015. Kluczowe wnioski empiryczne*, Warszawa 2016.  
Gazeta PL, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/>  
Janecki S., *Nokaut „Wiadomości”*, „wSieci” 2016, nr 17.  
Kołodziejwski K., *Naprawianie telewizji*, „Sieci Prawdy” 2017, nr 44.  
Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, <http://www.krrit.gov.pl/>

- Kublik A., Szpala I., *Oto recepta PiS na media*, „Gazeta Wyborcza”, 25.11.2015.
- Kublik A., *W TVP jest trochę rzeczowości [rozmowa z Krzysztofem Czabańskim]*, „Gazeta Wyborcza” 10.10.2017.
- Kurdupski M., *Stacje newsowe najchętniej oglądane przez starszych widzów. TVN24 z widownią miejską i z wysokimi dochodami, TVP Info śledzą mieszkańcy wsi z niskimi dochodami*, <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/stacje-newsowe-najchetniej-ogladane-przez-starszych-widzow-tvn24-z-widownia-miejska-i-z-wysokimi-dochodami-tvp-info-sledza-mieszkanczy-wsi-z-niskimi-dochodami>
- Mrozowski M., Popadiak-Kuligowska T., *Ekspertyza programów informacyjnych głównych wydań TVP1 Wiadomości, TVN Fakty, Polsat Wydarzenia z okresu 4.02.2016 r. do 11.02.2016 r. Raport końcowy*, Warszawa 2016.
- Nizinkiewicz J., *Krzysztof Czabański: Prawda nie leży pośrodku*, „Rzeczpospolita”, 25.10.2017
- Piasecki M., *Jacek Kurski: Obiektywizm mediów jest nieosiągalny*, „Rzeczpospolita”, 18.10.2017.
- Sprawozdanie Zarządu z wykorzystania przez Telewizję Polską S. A. wpływów z opłat abonamentowych na realizację misji publicznej w 2016*, Warszawa 2017.
- Towarzystwo Dziennikarskie, <http://towarzystwodziennikarskie.org/>
- Tygodnik Wprost, <https://www.wprost.pl/kraj/>
- Ustawa z dnia 22 czerwca 2016 roku o Radzie Mediów Narodowych, DzU 2017, poz. 929.
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji, DzU 2017, poz. 1414.
- Ustawa z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej, DzU 2016, poz. 1764 i 2017, poz. 933.
- Uzasadnienie do zmiany ustawy o radiofonii i telewizji, Druk sejmowy nr 158 z 28 grudnia 2015 r.
- Wirtualne Media, <http://www.wirtualnemedial.pl/>

### Streszczenie

W artykule przeanalizowano sposoby realizowania obowiązku upowszechniania informacji publicznej przez Telewizję Polską SA w latach 2016–2017. Analiza wykazała, że chociaż obecne władze państwowe deklarowały powrót do misyjnych zadań TVP SA, wcześniejsze naganne działania tego nadawcy nie tylko nie uległy zmianie, ale zostały nasilone. Prezes narodowego nadawcy wychodzi bowiem z założenia, że medium to jest stroną politycznego sporu, a zatem nie może ono pozwolić sobie na wewnętrzny pluralizm i obiektywizm w przedstawianiu rzeczywistości.

Przyjęcie przez narodowego nadawcę charakteru tożsamościowego przybiera niekiedy skrajną formę łamania zasad etyki dziennikarskiej, naruszania dóbr osobistych i nieuwzględniania poglądów różnych grup publiczności. Przypadki takiego braku profesjonalizmu młodych i niedoświadczonych dziennikarzy zdarzały się w latach 2016–2017 zaskakująco często.

Jednym z efektów takiego podejścia do zadań publicznego nadawcy okazał się spadek oglądalności jego oferty programowej. Chociaż spadki oglądalności odnotowali też inni uniwersalni nadawcy, programy i audycje informacyjne TVP SA w ostatnich dwóch latach utraciły ok. 20% publiczności. TVP Info oglądali przede wszystkim emeryci.

DISSEMINATION OF PUBLIC INFORMATION BY TVP SA.  
CASE STUDY OF YEARS 2016–2017

Summary

The article examines how Telewizja Polska SA (Polish Television – TVP) was fulfilling its duty of disseminating public information in the years 2016–2017. The analysis shows that although the current state authorities have declared the return of TVP SA to its mission tasks, previous reprehensible actions of the broadcaster not only have not been changed but rather intensified. That is because the chairman of the national broadcaster is of the opinion that the medium is a party to a political dispute; therefore, it cannot afford internal pluralism and objectivity in presenting the reality.

The national broadcaster's stance on not being impartial took at times an extreme form of breaking the rules of journalistic ethic, infringing personal interests, and disregarding opinions of various groups of the audience. Cases in which young and inexperienced journalists behaved in such an unprofessional way happened surprisingly often in the years 2016–2017.

One of the results of such an approach by the public broadcaster to its tasks was a drop in viewership of its programming. Although other multichannel broadcasters also experienced a decrease in ratings, TVP SA program and news segments have lost approximately 20% of their audience in the last two years. TVP Info was watched primarily by pensioners.